Nr. 7. Lwów dnia 18. Lutego 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . 2 złr.
w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

PROGRAM
XXXIV. RADY OGÓLNEJ

c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego,

w dniach 2. i 3. marca b. r. we Lwowie.

A) Sprawy do decyzyi Delegatów należące:

1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za r. 1898.
2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów za r. 1898.
3. Sprawozdanie komisyi rachunkowej: *a*) co do zamknięcia rachunków za r. 1898, *b*) co do budżetu na r. 1899.
4. Wybór siedmiu członków komitetu, w miejsce ustępujących z turnusu ks. Sapiehy Adama, hr. Stadnickiego Stanisława, Dr. Pilata Tadeusza, Brykczyńskiego Stanisława, ks. Czartoryskiego Witołda, Dr. Kozłowskiego Włodzimierza i Langiego Tadeusza.
5. Wybór komisyi rachunkowej na rok przyszły.

B) Sprawy do decyzyi Ogółu członków należące:

1. Czy i w jaki sposób mógłby komitet Towarzystwa gospodarskiego pośredniczyć w nabywaniu nasion potrzebnych Członkom Towarzystwa. (Referent Dr. Szyszyłowicz).
2. Sprawa organizacyi handlu bydłem opasowem. (Referent p. Onyszkiewicz Mieczysław).
3. O sposobach podniesienia chowu koni roboczych i włościańskich. (Referent ks. Czartoryski Witołd).
4. Wnioski Oddziałów: *a*) Bobreckiego: O oględzinach zwierząt na stacyach kolejowych w Galicyi. Ref. p. Niwicki). *b*) Pokuckiego: O kredycie ziemiańskim w Galicyi. (Ref. Dr. Wielowieyski Henryk). *c*) Sanockiego: Przymusowe zaprowadzenie na wszystkich targowicach w kraju wag dla bydła i trzody chlewnej. *d*) Stanisławowskiego: w sprawie zniesienia myt drogowych w kraju.
   Jakoteż wnioski innych oddziałów jeżeli zgłoszone będą przed 20. lutym b. r.
5. Wieczorem dnia 3. marca i w dniu następnym odbywać się będą bezpłatne konferencye o sprawach, rolnictwa dotyczących, pod kierunkiem uproszonych do tego pp profesorów kraj. Szkoły rolniczej dublańskiej. — Zebrania odbywać się będą w sali Kasyna Ziemiańskiego (Kopernika 21), na które wszyscy uczestnicy Rady ogólnej niniejszem są zaproszeni.

Pierwsze posiedzenie Rady ogólnej — dnia 2 Marca b. r. — rozpocznie się o godzinie 10. z rana w wielkiej sali ratuszowej.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes:	Sekretarz:
Adam Książę Sapieha.	*F. Skrochowski.*

Rolnictwo a Sejm

Często słyszy się ubolewania na zły stan naszego rolnictwa i pomimo, że tak Sejm jak i towarzystwa gospodarcze oddawna pracują gorliwie nad jego poprawą, jednak owa cała praca szczera, życzliwa i obfita w rezultaty, nie wyrobiła w kraju przekonania iżby ta działalność mogła w poważniejszy sposób dopomódz ziemiaństwu. Musi więc w niej tkwić pewien błąd, pewien brak, któryby zresztą nietrudno wykryć.

Zdaniem mojem słabą stroną owej działalności jest nie dość praktyczne, a zupełnie niedostateczne, zajęcie się kwestyą ułatwienia zbytu produktów wytwarzanych przez naszych ziemian, i uzyskanie dla tychże produktów cen właściwych; jednem słowem, lekceważenie strony handlowej rolnictwa.

Liczne mamy dowody na to, że gospodarzę nasi potrzebują pomocy przy sprzedaży. I tak; bardzo niedawno poseł Potoczek żądał w Kole polskiem we Wiedniu, aby starano się o ułatwienie zbytu produktów rolniczych w ogóle, a koni w szczególności; prof. Pawlik na ostatniem zebraniu lwowskiego Oddziału towarzystwa gospodarczego żądał organizacyi dla sprzadaży drobiu i t. d. Najlepiej charakteryzują ten brak zbytu słowa wyrzeczone przez posła Kozłowskiego na jednem z posiedzeń sejmowych w 1891 r., a stosujące się do mleczarstwa. Oto jego słowa: zupełnie niepotrzebne są wszelkie wydatki na rozwinięcie mleczarstwa w Galicyi, bo zbytu na produkta nabiałowe nie ma.

Rzecz dziwna! Wszystkie ankiety zwoływane czy to przez sejm, czy to przez towarzystwa gospodarcze zawsze zbywały niczem kwestyę handlu i ułatwienia zbytu, jeżeli nareszcie nią się zajmowały. Weźmy dla przykładu kwestyę mleczarską. Ankieta zwołana przez Wydział krajowy w 1889 r. wytknęła sobie za cel wskazanie środków do podniesienia produkcyi i zbytu wszelkiego rodzaju nabiału; — a wnioski, które powzięła, ograniczyły się jedynie do produkcyi. Podobnież, ankieta zwołana przez towarzystwo krakowskie w 1895 r. głównie dla zbadania projektu stowarzyszenia dla zbytu produktów nabiałowych, żadnego wniosku dla ułatwienia zbytu nie poleciła, a natomiast znowu cały szereg sposobów rozwoju produkcyi uchwaliła i t. d.

Fakt ten pomijania, lekceważenia lub nieporadności nareszcie tych ankiet w kwestyach handlowych, pochodzi oczywiście z tego, że do nich nie powołuje się ludzi znających się na sposobach ułatwienia zbytu, tylko albo gospodarzy-producentów, albo prawników, bankierów itd.

Ten sam zarzut możemy zrobić składowi komisyi gospodarstwa krajowego, która jest w sprawach rolniczych organem doradczym Wydziału krajowego. Doradza ona zawsze świetnie, gdy się tyczy produkcyi dla poszczególnych przedsiębiorstw, ale nad potrzebami handlowemi przechodzi do porządku dziennego, a tymczasem najzdrowsze myśli i najlepsze projekta marnieją, pozostawiając kraj zawsze w tem samem upośledzeniu ekonomicznem.

Towarzystwa gospodarcze, złożone również z ludzi chętnych, inteligentnych, ale wyłącznie prawie producentów, pozostawiają pod względem handlowym nadzwyczaj wiele do życzenia, gdyż prawie nic w tym kierunku nie robią. Ale zrozumiejmy się: kupować na wspólne potrzeby, jak to niektóre z tych towarzystw czynią jest bardzo pożytecznem wprawdzie, ale to nie stanowi jeszcze handlu. Handel jest wprawdzie umiejętnością kupowania, lecz przedewszystkiem polega on na umiejętności sprzedawania; a właśnie w tym kierunku nic prawie u nas się nie robi.

Towarzystwo lwowskie pozwoliło swego czasu upaść projektowi p. Kornela Paygerta, którego celem było dopomódz rolnikom w sprzedaży zboża. Choć projekt ten nie był dość radykalny i nie oddałby może całkowicie tych usług jakich nasi gospodarze potrzebują (o czem niżej), ale w każdym razie stanowił on zaczątek poważny i mógłby ukształtować się w bardzo pożyteczną instytucyę. Projekt p. Paygerta, wzięty pod protekcyę towarzystwa lwowskiego, powinien by był przyjść przed sejm i być wprowadzonym w życie *).

Co do towarzystwa krakowskiego to przypomnijmy że to właśnie ono zatamowało sprawę sprzedaży nabiału; a jednak, gdyby ono miało ufność, że jest rzeczą możebną dopomódz producentom przez stosowną organizacyę sprzedaży, to przecież mogłoby ono skłonić Wydział krajowy do zwołania ankiety, a następnie przedstawić Sejmowi odpowiedni wniosek. To się nie stało, bo nie było w jej łonie większości złożonej z ludzi dobrze rozumiejących sprawy handlowe. Nawet argument, że w innych krajach rozwój mleczarstwa nastąpił wskutek zorganizowania zbytu, nie mógł członków pomienionej ankiety nakłonić do jakiegokolwiek bądź kroku stanowczego!

Cóż nareszcie potrzeba naszym rolnikom-producentom? Oto aby mogli całkowicie się oddać produkcyi, a sprzedać to co wytwarzają bez zwłoki i bez kłopotów. Pod tym to względem projekt p. Paygerta, jakoteż i stowarzyszenie sprzedaży bydła opasowego wydają się nam choć wielce pożytecznemi ale niedostatecznemi, gdyż nie dochodzą do owego minimum kłopotów i ryzyka tak pożądanego dla producentów. I tak n. p. jeżeli jaka partya wołów się nie sprzeda, to producent na tem traci i dużo traci; jeżeli jaki wół zachoruje w drodze, producent też na tem cierpi i t. d. To też nic dziwnego, że nasz rolnik, obawiając się strat i nie chcąc ponosić ryzyka, będzie wolał nieraz sprzedać na miejscu taniej, taniej niżby dostał od towarzystwa: a cóż to znaczy tanio sprzedać? oto nieraz ruinę. W mojej myśli stowarzyszenie, które projektował p. Paygert powinno by nabywać produkta od stowarzyszonych, przechowywać je, transportować i sprzedawać na własne ryzyko i spłacić (za bydło, zboże) zaraz, zaliczką bezzwrotną, gotówką wynoszącą znaczną część wartości produktu nabytego. (Ostateczny rachunek robi się od czasu do czasu, potrąca się wszelkie koszta, a resztę rozdziela producentom, podobnie jak to się dzieje w towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń).

Dla wprowadzenia w życie instytucyi handlowej tego rodzaju trzeba kapitałów. Wprawdzie kredyt bankowy możnaby uzyskać, ale zawsze potrzebną jest pewna rezerwa mająca służyć na pokrycie ewentualnych strat.

*) Towarzystwa gospodarskie mają przedewszystkiem za zadanie działalność w celu podniesienia produkcyi i nie mogą zatem równie skutecznie zajmować się organizacyami handlowemi. Te ostatnie wymagają przedsiębiorczości osób pojedynczych i na niej stoją; dlatego zarzutu tego naszem zdaniem nie można czynić Towarzystwu gospodarskiemu. (Przyp. Red.).

Sejm właściwie powinienby tę rezerwę dać, bo nareszcie jeżeli na cele produkcyjne n. p. w chowie bydła nie zawahało się to najwyższe nasze autonomiczne ciało przeznaczyć 300.000 złr. to przecież na dobre spieniężenie produktów bydlęcych należałoby ofiarować także znaczną summę, żeby i owa pierwsza kwota nie poszła po większej części na marne*).

Jeżeli się teraz zapytamy co sejm powinien zrobić dla rolnictwa, to odpowiedź będzie jasna; a mianowicie, naprzód komisyę gospodarstwa krajowego wzmocnić osobistościami rozumiejącemi się na handlu, a następnie zająć się jak najgorliwiej wykonaniem propozycyi przedstawionych przed tę komisyę.

W ten sposób z czasem dałoby się rolnikom to czego brak odczuwają, to jest pewny i korzystny zbyt produktów.

U. W. M.

O koniczynie amerykańskiej

Nasienie koniczyny amerykańskiej przychodzi do Europy w ogromnych ilościach i bywa sprzedawane przez handlarzy często jako nasienie koniczyny miejscowej ze szkodą dla kupujących mianowicie drobnych rolników. Nasienie to jest znacznie tańsze kosztuje np. w r. b. 35 zł. około za 100 kg, podczas gdy cena koniczyny czerwonej naszej, podolskiej do 55 zł. i wyżej dochodzi. Ponieważ trudno je bardzo odróżnić od nasienia krajowego więc doskonale nadaje się do sfałszowania. A trzeba się mieć na baczności, gdyż jak doświadczenia wykazały daje koniczyna amerykańska nie tylko plon znacznie mniejszy ale też często wymarza w zimie — a nadto bydło ją niechętnie je z początku, bo liście i łodygi są mocno owłosione, jak u inkarnatki. Cechy z których można wnioskować o amerykańskiem pochodzeniu nasienia koniczyny czerwonej są podług publikacyi wiedeńskiej stacyi rolniczo-botanicznej następujące:

1. Drobność nasienia w porównaniu do koniczyny styryjskiej i węgierskiej jakoteż i czeskiej. A mianowicie:

1000 ziarn koniczyny styryjskiej	ważyło średnio	2.270 *gr.*
„ „ „ czeskiej	„ „	1.724 „
„ „ „ węgierskiej	„ „	1.670 „

to 1000 ziarn amerykańskiej z różnych Stanów półn. Ameryki okazało wagę od 1.401 *gr* do 1.530.

2. Drugą cechą jest zielony kolor ziarna, jasny, bez ciemnego fioletowego nalotu, właściwego dobrym gatunkom koniczyny naszej. Różnicę tę barwy można jednak dopiero przy porównaniu obydwu sort obok siebie spostrzedz i często ona myli.

3. Najpewniejszym dowodem pochodzenia jest obecność pewnych typowych nasion chwastów, jako zanieczyszczeń w koniczynie, inne bowiem chwasty pojawiają się w koniczynie amerykańskiej a inne w miejscowej. Do chwastów charakterystycznych dla koniczyny amerykańskiej należą babka amerykańska (*Plantago Rugelii americana*); *Panicum capillare*, wielkie gatunki kanianki trawa *Setaria viridis var major*, liczne obłuskane nasionka tymotki, tudzież koniczyna biała. Gdy takie domieszki się znajdują to już można z pewnem prawdopodobieństwem sądzić, że koniczyna jest amerykańską; szczególnie łatwą do rozpoznania cechą jest obecność nasion koniczyny białej — która w koniczynie nasiennej u nas nigdy w takiej ilości się nie trafia. Badanie takie jest jak widzimy mozolne i praktyczny rolnik wykonać go nie może, choćby nawet znał dokładnie ziarna chwastów charakterystycznych.

Dlatego też istnieją stacye rolnicze botaniczne, które takiej kontroli się podejmują. Przy zakupnach większych należałoby zatem mieć się na baczności, i żądać od kupców zawsze odpowiedniej gwarancyi a równocześnie korzystać z kontroli stacyi doświadczalnej.

K. M.

*) W dobrze zrozumianym interesie rolnictwa nie wahał się n. p. niedawno rząd węgierski przeznaczyć znacznej sumy, bo 250.000 zł., na cele eksportu mleka i masła do Stambułu i krajów bałkańskich.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

II. Posiedzenie Komitetu.

(Wnioski sekcyi chowu koni. Sprawa rzeczoznawców sądowyah. Program Rady ogólnej. Nowe zarządzenia co do oględzin weterynarskich na stacyach. Skład sekcyi mleczarskiej.)

II. Posiedzenie Komitetu gal. Tow. gospodarskiego odbyło się dnia 4 lutego br. Przewodniczył Dr. Tadeusz Pilat; obecni pp.: Brykczyński Stanisław, książę Czartoryski Witold, br. Brunicki Julian, Cielecki Artur, Frommel Juliusz, Langie Tadeusz, Onyszkiewicz Mieczysław, książę Sapiecha Władysław, Dr. Skałkowski Tadeusz, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, Sznell Oskar. Wiktor Kazimierz, Dr. Miczyński Kazimierz i sekretarz Skrochowski Feliks. Hr. Stanisław Stadnicki, ks. A. Lubomirski i p. A. Wiesiołowski usprawiedlili swoją nieobecność.

Otwierając posiedzenie poświęcił przewodniczący naprzód gorące wspomnienie niedawno zmarłemu członkowi Komitetu Stefanowi hrabiemu Zamoyskiemu, którego strata boleśnie dotknęła Towarzystwo gospodarskie, bo był członkiem gorliwym i czynnym, a dobro krajowego rolnictwa leżało mu zawsze na sercu. Pamięć zmarłego uczcili obecni przez powstanie i uchwalono zarazem urządzić w dzień przyszłego zebrania Komitetu o godz. 10 rano żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. zmarłego.

Z porządku dziennego referował ks. W. Czartoryski sprawy sekcyi chowu koni.

a) Pp. Ostaszewski i Przybyłowski zawiadomili Komitet że zakładają stadninę koni rasy huculskiej w Żabiem kosztem 10.000 koron i proszą Komitet, aby przedsięwzięcie to poparł wydatniejszą subwencyę. Sekcya uznała projekt ten za pożyteczny i miejscowość za odpowiednią i gotów jest udzielić stosownej subwencyi, po poprzedniem jednak zbadaniu zakupionego do tej stadniny materyału.

b) Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek sekcyi, by ze znaczniejszej sumy pozostałej do rozporządzenia na cele chowu koni 4000 zł. użyć na zakupno ogierów i na urządzenie z nich stacyi dla pokrycia klaczy roboczych i włościańskich. W ten sposób bowiem szybciej niż w inny można spodziewać się poprawienia chowu konia włościańskiego. Komitet zarazem wezwał sekcyę do wypracowania regulaminu dla takich stacyi oraz do przedłożenia składu komisyi, któraby zakupnem ogierów się zajęła.

c) Propozycyę Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, aby urządzić w Żabiem wspólnemi siłami obu krajowych Towarzystw gosp. wystawę przeglądową koni huculskich przyjęto i uchwalono przystąpić do wykonania tego projektu.

Przewodniczącym Sekcyi chowu koni w miejsce śp. Stefana Zamoyskiego wybrano księcia Witołda Czartoryskiego. — Ks. Wład. Sapieha zawiadomił Komitet, że c. k. Namiestnictwo na podanie Rady Oddziału przemyskiego domagające się pomnożenia stacyi ogierów rządowych w przemyskiem, dało odpowiedź odmowną motywując ją brakiem potrzebnych do tego żołnierzy (?!). Ponieważ zaś już niejednokrotnie na podania takie podobną otrzymywano odpowiedź, uchwalono przeto odnieść się za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa do Ministerstwa rolnictwa z żądaniem, by tak ważna dla produkcyi krajowej sprawa, nie była z tak błachych powodów zaniedbywaną — równocześnie sprawę tę przedstawić Kołu polskiemu z prośbą o poparcie.

Na wniosek p. Frommla, obszernie przykładami z praktyki gospodarskiej umotywowany, uchwalono polecić Prezydyum by u władz sądowych upomniało się o to, aby do oceniania spraw z rolnictwem związek mających — używano na rzeczoznawców sądowych osobistości istotnie kompetentne i tylko w porozumieniu z miejscowemi Radami Oddziałów.

Zamknięcie rachunków jako też preliminarz na rok 1899 przedstawione przez Dra T. Skałkowskiego przyjęto jednomyślnie poczem na wniosek Dr. Tadeusza Pilata zatwierdzono program XXXIV. Rady Ogólnej,

Program ten zamieszczamy na czele dzisiejszego numeru.

Dodatkowo na wniosek p. M. Onyszkiewicza uchwalono umieścić na porządku dziennym R. O. zmianę statutu w celu uzupełnienia go postanowieniem na wypadek nieczynności któregokolwiek Oddziału Towarzystwa przez lat kilka. Redakcyę tej zmiany w statucie powierzono p. Onyszkiewiczowi.

Do ankiety zwołanej przez Wydział krajowy w sprawie projektowanych dróg wodnych w Galicyi delegowano dra Tadeusza Pilata.

Ks. Wład. Sapiecha poruszył sprawę niedawno wydanych przez rząd rozprządzeń tyczących się ładowania i wyładowania bydła i świń na stacyach kolejowych. Przepisy te utrudniają w wysokim stopniu przesyłkę materyału rozpłodowego i wogóle pojedyńczych sztuk, wymagają bowiem w każdym wypadku oględzin weterynarskich, które dla jednej sztuki nie opłaci się przeprowadzać. Postanowiono zatem poczynić starania u ministerstwa spraw wewn. o uchylenie całego tego zarządzenia, za nim to jednak nastąpi, o pomnożenie tych stacyi, na których załadowanie nastąpić może, oraz o zamianę niektórych na inne więcej dla stosunków miejscowych i ruchu handlowego dogodne. Na propozycyę komisyi wybranej celem utworzenia sekcyi mleczarskiej powołani w skład tej nowej sekcyi Komitetu zostali pp. ks. Andrzej Lubomirski, ks. Władysław Sapieha, Langie Tadeusz, Biedroń Jan. Dr. Pańkowski Mieczysław, Dr. Pawlik Stefan, Dr. Rylski Tadeusz, Schnell Oskar i Dr. Szyszyłowicz Ignacy.

W końcu zabrał głos p. Artur Zaremba Cielecki by jako prezes Towarzystwa Kółek rolniczych polecić to wielce pożyteczne stowarzyszenie dalszej życzliwej opiece Towarzystwa gospodarskiego. Zaznaczył przytem, że przyjął ten obowiązek w tej myśli i tej nadziei, iż uda mu się szersze koła ziemian zainteresować sprawami i dobrem tego Towarzystwa i że uda mu się wytworzyć ściślejszą łączność pomiędzy Towarzystwem gospodarskiemi z jednej a Towarzystwami Kółek rolniczych z drugiej strony. Rzucił zarazem myśl by Rady Oddziałów przyjmowały Kółka rolnicze jako takie na członków Oddziałów Tow. Gosp.

Z nowych doświadczeń.

Mleko zbierane jako karma dla kurcząt. W stacyi doświadczalnej rolniczej w Stanie Indiana Am., półn czyniono doświadczenia z tuczeniem drobiu mlekiem zbieranem. Tuczono półtora i dwumiesięczne kurczęta rasy Plymouthrocks i Houdany przez osiem tygodni w dwu oddziałach. Oddział pierwszy dostawał *ad libitum* paszę złożoną z dwu części śrutowanej kukurudzy i z 1. części śrutowanego owsa i 1. części otrąb. Oddział 2. dostawał paszę taką samą i do tego mleko zbierane do picia, tyle ile pić chciały. Karmę dawano 3 razy dziennie z wyjątkiem niedziel, w które tylko rano i wieczór karmiono. Ważono zawsze dokładnie ilość karmy i te resztki pozostałe, oraz ważono kurczęta celem oznaczenia przybytku na wadze.

W ciągu ośmiu tygodni 10 kurcząt żywionych bez mleka zjadło 81 *kg* paszy i przyrosło ich na wadze ze 3.388 *gr.* na 8 *kg* 330*gr.* Oddział drugi, 10 kurcząt żywionych mlekiem z 2374 *gr* wypasło się na 13 *kg* 342 *gr* i zjadły w tym samym czasie 97 *kg* ziarna i 40 *kg* mleka. Okazało się dalej że mleko zbierane zwłaszcza w gorącej letniej porze jest doskonałym dodatkiem do karmy dla kurcząt — mniej pożytecznym już dla starszego drobiu i w porze chłodnej.

Środek przeciwko księgosuszowi. Na uroczystem posiedzeniu instytutu medycyny doświadczalnej w Petersburgu dnia 30. stycznia b. r. wypowiedział prof. Nencki wykład o wynalezionym przez siebie środku przeciwko księgosuszowi. Środek ten, jak wykazały doświadczenia prowadzone przez cztery lata, i jak stwierdziła komisya ministerstwa wojny i spraw wewnętrznych, okazał się nadzwyczaj skuteczny Przez szczepienie nim bydła uodpornia się je na długie lata przeciwko księgosuszowej zarazie, a jeżeli zastosuje się je w pierwszym lub drugim dniu choroby, u zwierząt na nią zapadłych, wyleczenie będzie pewne.

Metoda Nenckiego uodporniania zwierząt przeciwko księgosuszowi polega na wstrzykiwaniu najpierw krwi księgosuszowej (w ilości 0·2 cm. sześć), a w dwie godziny potem silnie działającej surowicy księgosuszowej (10 do 30 cm. sześć) Przy leczeniu księgosusza wstrzykuje się tę samą surowicę w znacznej ilości, gdyż 100 do 200 cm. sześć.

Dawniejsze środki uodporniające zwierzęta przeciwko chorobie księgosuszowej osiągały cel tylko na krótki czas, najdłużej na pół roku, a prócz tego wywoływały przemijającą chorobę, niekiedy nawet śmierć. Przy stosowaniu metody Nenckiego objawy te nie występują. O doniosłości, jaką posiadać będzie dla rolnictwa nowy środek, zwłaszcza w krajach gdzie stale występuje ta zaraza nie potrzeba nawet wspominać.

K. H.

Grzybek w ziarnach życicy (omełka) (lolium temulentum). według badań Hanauseka i Nestlera bardzo często się znajdujący, zdaje się być najprawdopodobniej przyczyną jego trujących własności. Form owocujących tego grzybka jeszcze nie wykryto. (D. bot. Ges. Ber. 1889.16.)

K. H.

Studya nad odmianami lnu. Prof. Juliusz Olschowy (*sic!*) z Dublan ogłosił w *Zeitsch. f. d. landw. Versuchswesen* wyniki porównawczej uprawy lnu z nasion różnego pochodzenia, mianowicie czeskich tyrolskich i niemieckich. Próby tej dokonano na polu doświadczalnem wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, w r. 1896, a wyniki ważniejsze streszcza autor w następujących twierdzeniach.

1. Wachania w plonach łodyg lnu są większe niż w plonach nasienia);

2. W plonach łodyg (zatem i włókna) górowały zasiewy z oryginalnego nasienia, plony siemienia zaś większe były z zasiewów z drugiej ręki (pochodnych;

3. Siemię świeże z r. 1895 dało mniejsze plony łodyg ale większe nasienie, niż siemię starsze tej samej sorty;

4. Pomiędzy pochodzeniem sorty a jej wydajnością nie stwierdzono żadnego związku wyraźnego;

5. Sorty oryginalne okazywały większe wahania w plonach łodyg i nasienia niż sorty pochodne;

6. W poszczególnych sortach plon siemienia stał w stosunku odwrotnym do plonu łodyg i włókna tak że większy plon włókna połączony był z mniejszym plonem nasion. Wyniki to wcale interesujące, żałować tylko należy bardzo, że nie wciągnięto w te próby sort naszych krajowych, oraz rygskich dla porównania.

K. M.

Amerykańskie dwuskibowce z siedzeniem. Na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa rolniczego francuskiego zdawał sprawę prof. Ringelmann z prób dokonanych z pługami dwuskibowemi zaopatrzonemi siedzeniem dla oracza (systemu amerykańskiego). Prób dokonano u p. J. Bénard w Coupvrey w listopadzie z. roku z pomocą dokładnego samopiszącego siłomierza. Okazało się, że dotąd powszechnie we Francyi używane brabanckie dwuskibowce wymagają 53 *kg* siły na 1 dm.□ przekroju skiby, podczas gdy pługi amerykańskie w tej samej ziemi wymagały tylko 43 *kg* siły. Oszczędność na sile pociągowej przy użyciu tych pługów jest bardzo znaczna bo jak widzimy wynosi 22—18%. Tłumaczy się to kształtem kroju (trzusła) i odkładnicy. Krój pługów amerykańskich jest kolisty, ostry obracający się na osi, i skutkiem tego mniej stawia oporu przy pracy niż kroje (trzusła) prosto linijne. Odkładnica jest ściśle cylindryczna a nie wklęsła ślimakowato jak u pługów brabanckich, co zmniejsza opór przy pracy o $^1/_6$ do $^1/_5$ część. Proponowano zatem pługi brabanckie dwuskibowe przekształcić w ten sposób aby je zaopatrzyć trzusłem kołowem i okładnicami o powierzchni cylindrycznej, pozostałaby jeszcze jednak ta wyższość pługów amerykańskich, że są opatrzone siedzeniem, wskutek czego oracz nie potrzebuje się tak męczyć jak przy pługach innych, i lepiej może czas zużytkować, zwłaszcza w lżejszej ziemi powiększając bez trudności szybkość orki. Zwracano uwagę i na tę dogodność, że można używać do pługów z siedzeniem parobków starych i wprawnych do orki, którzyby już sił nie mieli piechotą za pługiem dzień cały chodzić.

K. M.

Jak nawozić pod buraki cukrowe na to pytanie odpowiada prof. Stoklasa z Pragi w W. Landw. Ztg. iż jedną z rzeczy najważniejszych jest zachować pewną równowagę między nawożeniem azotem (saletrą) a superfosfatem, aby nie tylko duży plon otrzymać ale i wysoką zawartość cukru: mianowicie powinny ilości przyswajalnego łatwo azotu i kwasu fosforowego być w stosunku jak 2 do 3. Zwraca dalej Stoklasa na to uwagę, że często zaniedbuje się nawożenia solami potasowemi, tymczasem z doświadczeń dokonanych w wielu miejscach w Czechach, widać dowodnie, że sole potasowe mianowicie chlorek potasu podnosił plon buraków, bez zmniejszenia % cukru. Obecność chlorków a więc chloru w ziemi u roślin takich jak buraki (które pierwotnie były rośliną nadmorską) wywołuje szybsze tworzenie się cukru.

Następujące cyfry uwidoczniają korzystny wpływ użycia chlorku potasu pod buraki:

Nawożenie na ha	Plon buraków z ha	Cukru zawartość	plon z ha
2 *q* superfosfatu (18%) saletry (15.6%) . .	355 *q*	14.2%	50.4 *q*
$2^1/_2$ *q* superfosfatu + 2 *q* saletry + 1 *q* chlorku potasu (93%) .	406 *q*	14·4%	58.5 *q*
$2^1/_2$ *q* superfosf. + 2 *q* saletry i $1^1/_2$ *q* chlorku potasu . . .	416 *b*	14.1%	58.76 *q*

Pole to było w roku poprzedzającym nawiezione wapnem saturacyjnem, co nie jest rzeczą obojętną dla działalności soli potasowych. Chlorek potasu przyczynił się w powyższych doświadczeniach do otrzymania najwyższego zbioru. Gdzie chlorku potasu na razie nie można sprowadzać, gdyż stosunkowo dość drogi, możnaby obok kainitu krajowego używać soli kuchennej nawozowej należałoby tylko wypróbować jej wpływ. Podajemy tę myśl naszym plantatorom buraków.

K. M.

Próbne uprawy z koniczyną różnego pochodzenia. W stacyi oceny nasion w Wiedniu wykonano w roku ubiegłym próbne uprawy porównawcze z koniczyną pochodzącą z różnych stron, mianowicie ze styryjską, węgierską, włoską, czeską, i amerykańską z różnych Stanów i australijską. Galicyjskiej nie wciągnięto do doświadczeń z prawdziwą dla naszych producentów szkodą, gdyż byłaby z pewnością dobrze wytrzymała porównanie. Wyniki są dardzo niekorzystne dla koniczyny amerykańskiej i warto na nie zwrócić uwagę. Koniczyna amerykańska i australijska wydały już w pierwszym roku mniejszą dużo ścierniankę a w następnych częściowo powymarzały tak, że trzeba je było przeorać. Oto wyniki w cyfrach zebrane z 4 letniego doświadczenia:

Pochodzenie	Zebrano masy zielonej ze 100 mtr, kwadr.				
	1894	1895, pokos d.:			1895
	ścierniaki *kg*	1 $^{29}/_5$ *kg*	2 $^8/_6$ *kg*	3 $^{22}/_8$ *kg*	razem *kg*
Styryjska . . .	27.3	240	120	200	**560**
Węgierska . .	21.5	195	115	175	**485**
Czeska . . .	14.2	220	117	200	**537**
Włoska . . .	17.4	160	105	115	**380**
amerykańska z Ohio . . .	6.4	170	87	150	**407**
amerykańska z Indvany . .	8.9	190	87	160	**437**
amerykańska z Ottawa . . .	16.6	160	105	170	**435**
Australska . .	15.0	165	70	75	**325**

W następnych latach jeszcze bardziej różnica wystąpiła:

Pochodzenie	Zbiór zielonej masy ze 100 m²		
	1896 *kg*	1897 *kg*	1894—97 *ky*
Styryjska . .	357	322	1266
Węgierska . .	262	297	1065
Czeska . . .	292	298	1141
Włoska . .	109	przeorano	—
amerykańska z Ohio . . .	165	przeorano	—
amerykańska z Indiany , .	182	przeorano	—
amerykańska z Ottawa . .	60	przeorano	—
Australska . .	przeorano	przeorano	—

(Th, Weinzierl, Zeitschr. f. d. landw. Versuchwessen.

O wpływie wielkości kłębków nasienia buraków cukrowych na ilość i jakość plonu. Doświadczenia wykonano na polu o glebie gliniastej, należącym do stacyi doświadczalnej w Debreczynie. Do doświadczenia użyto nasienia buraków o rozmaitej wielkości, a pochodzącego od jednej tej samej rośliny macierzystej: 100 kłębów o wielkości pierwszej kategoryi ważyło 5·35 gr.; (2) drugiej 4·79 gr.: (3) trzeciej 1·99 gr.; (4) czwartej 1.67 gr.

Po sprzęcie koniczyny pole płytko przeorano, zaś przed zimą wykonano głęboką orkę. Po zbronowaniu wiosennem i spulchnieniu wzdłuż i w poprzek i następ-

nem zbronowaniu, obsiano 10 poletek 4 maja nasieniem buraczanem rozmaitej wielkości w odstępach 40 cm. między rzędami, a 25 cm. na rzędach. 20 maja okopano ręcznie buraki po raz pierwszy, zaś 30 czerwca po raz drugi. Zbioru buraków dokonano z początkiem września, plon z ha. wynosił:

Waga 100 kłębków	Plon buraków		Waga średnia z buraków	cukru zawartość %
	buraków q	cukru q		
(1) 5·35 *gr*	296.84	32 69	405	16.29
(2) 4·79 „	32.505	35 92	425	15.40
(3) 1·99 „	272.57	29.52	400	15.00
(4) 1·67 „	263.21	28.75	376	16.38

Z zestawienia liczb powyższych widzimy, że plon buraków wyrosłych z większych kłębów był o wiele większy, aniżeli z kłębów małych i że równocześnie z wielkością kłębków podniosła się i zawartość cukru w burakach; wprawdzie większe kłębki mniej nasienia zawierają w jednostce wagowej aniżeli mniejsze, ale i na to poradzić sobie można, przez zastosowanie zwiększonego wysiewu, ktjry i tak opłaci się. (Lubański, deutsche landw, Presse). *A. K.*

KRONIKA.

Z krajowej stacyi chemiczno rolniczej w Dublanach otrzymujemy następujący ważny komunikat.

W ciągu ostatniego miesiąca krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach otrzymała próbkę, wrzekomo żużli Thomasa. Badanie wykazało, że próbka **zawierała wszystkiego 9.75%** kwasu fosforowego, zamiast zwykle się znajdujących 15—19%. Zebrane informacye wykazały, **że nie były to żużle Thomasa, lecz żużle Martinowskie** i sprzedane po 4 złr. 75 ct. za 100 kg. loco Krakow, czyli nawet drożej, aniżeli rzeczywiste żużle Thomasa.

Wobec pojawienia się tego rodzaju produktu na naszym rynku nawozowym, można się obawjać, że znajdzie on chętnych nabywców w postaci małomiasteczkowych przekupniów, którzy go następnie będą sprzedawali, znacznie drożej, jako prawdziwe wysoko procentowe żużle Thomasa. Dlatego też zwracamy uwagę rolników, aby nabywając żużle **poddawali je analizie kontrolnej, a zarazem odwołujemy się do wszystkich ludzi dobrej woli, by zechcieli nam nadsyłać próbki żużli Thomasa, kupowane przez włościan w małych** miasteczkach z podaniem: nazwiska kupca, gwarancyi i ceny, w celu przekonania się o ich rzeczywistej wartości.

Tego rodzaju badanie stacya przeprowadzi bezpłatnie. Przesłać potrzebną próbkę najtaniej można (100 gr.) za 5 ct., jako próbkę bez wartości.

W Poznaniu, w roku bieżącym, podobnie jak w latach poprzednich, zarząd Centr. Tow. gosp. w W. Ks. Poznańskiem urządza trzydniowe wykłady dla urzędników gospodarczych. Pomiędzy innemi odbędą się następu.ące:

Przykłady zestawień paszy i skontrolowanie tychże za pomocą norm pastewnych: O zasadach racyonalnego chowu bydła; o gospodarstwie podwórzowem: o cechach zewnętrznych konia roboczego dobrej budowy; o wychowaniu prosiąt i tuczeniu wieprzy; o błędach, jakie najwięcej znchodzą u koni roboczych.

Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie postanowiło przenieść swoją działalnośc także i na wieś. W tym celu zarządziło na wiosnę kilka odczytów po za Lwowem, w najbliższem jego sąsiedztwie, Dotychczas zapowiedzieli odczyty swoje pp, B. Pawlewski profesor politechniki (O wyrobach krajowych), Włodzimirski (o nabiale) S. Królikowski prof. c. k. akademii weterynaryi (jak unikać oszustw przy kupnie koni). Odczytami we Lwowie zajmuje się Dr. Finkel prof. uniwersytetu.

Zakupno remont c. k. Ministerstwo obrony krajowej ogłasza, iż aby chodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż remont skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, postanowiło na wiosnę 1899 zakupić remonty na jarmarkach, które się odbędą w następujących dniach m a r c a br. a mianowicie: dla p u ł k u u ł a n ó w o b r. k r a j. Nr. 2. w Tarnowie 15, w Rzeszowie 17, w Tarnobrzegu 20, w Mielcu 22. Dla pułku u ł a n ó w o b r. kraj. nr. 3: w Sanoku 15, w Dynowie 17, w Mościskach 20. w Samborze 22, w Rohatynie 24. Dla p. u ł a n ó w obr. kraj. nr. 4: w Krakowie 20, w Gorlicach 22. w Jaśle 24. — Dla p. u ł a n ó w obr. kraj. nr 5, w Głuchowie 15, w Sokalu 17, w Piasecznej 20, w Sasce dominikalnej 22, w Jarosławiu 34. — Dla pułku u ł a n ó w obr. kraj. n, 6: w Niżniowie p. Tłumacz 10, w Torskiem p Zaleszczyki 13, w Tarnopolu 15. w Bucniowie p. Tarnopol 18, w Hadyńkówce p. Husiatyn 20. w Czerniłowie mazowieckim p. Tarnopol 22 w Klebanówce p. Zbaraż 24, Ogółem ma być zakupionych około 800 remont kawaleryjskich po przeciętnej cenie 325 zł.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Nowy alkoholiczny napój z mleka zbieranego. Oddawna już wiadomo, że tatarzy wyrabiają z mleka kobylego napój zwany kumysem za pomocą fermentu zawartego w t. zw. ziarnkach kefirowych. Ten ferment ma tą własność że rozkłada cukier mleczny na alkohol i kwas węglowy. Zwyczajne drożdże piwne i winne nie zdołają wywołać takiej fermentacyi. W ostatnich latach wykryto głównie w instytucie Pasteur'a wiele innych rodzajów środków, powodujących rozkład cukru mlecznego; zapomocą jednego z nich można wyrobić z mleka 3% do 4% alkoholu i otrzymać napój zbliżony do piwa pod względem mocy i mający smak świeży, musujący, podobnie jak wina owocowe. Ponieważ mleko zbierane i serwatka zawiera zwyczajnie tylko 4—5% cukru, przeto trzeba je odparować aż do połowy pierwotnej objętości aby po fermentacyi mogły dać napój o wymienionej tęgości. Przez fermentacyę serwatki i mleka zbieranego w jego pierwotnej ilości można otrzymać podobny, słabszy napój.

Ponieważ mleko zbierane przedstawia pieniężną wartość około 2 ct za 1 l. przeto można w ten sposób wyrabiać bardzo tanim kosztem, orzeźwiający napój. Można też taki alkoholiczny płyn zastosować do wyrobu octu. Napój ten powyższym sposobem zaczęto już wyrabiać w Szwecyi, (*Oest. Ldw. Wochenblatt*).

Wpływ rodzaju paszy posilnej na cielenie się krów. Wedle sprawozdania z r. 1896 ogłoszonego w Saksonii jest jak podaje Ill. landw. Ltg. mąka z nasienia bawełnianego często używana jako tania pasza posilna; powoduje ona jednak nieraz zrzucenie płodu. W pewnej wsi, w której od dłuższego czasu panowało zrzucanie cieląt, spostrzeżono następujące wpływy paszy posilnej: Przy paszy mięszanej z grochu, wyki, owsa, jęczmienia, i kukurudzy rodziły krowy za późno i dawały cielęta, silne, przyczem było przedewszystkiem wiele porodów trudnych Przy paszy z mąki z nasion lnu bawełny zdarzały się zarówno łatwe ocielenia jak za wczesne i poronienia. Gdy jednak dodano do wymienionej mięszanej paszy mąki lnianej natenczas rodziły krowy w dobrym czasie a cielenie się odbywało się łatwo i prawidłowo.

Potrzeba oczyszczania stawów z roślinności. W wodach naturalnych spotrzebowują najmniejsze organizmy, w niej żyjące, więcej tlenu, niż ryby i większe rośliny. W stojących wodach, bogatych w związki organiczne, ilość tlenu, która może być pochłaniana przez wodę z powietrza, im by nie wystarczyła, gdyby mikroskopijne zielone rośliny żyjące pod wodą, asymilując kwas węglowy pod wpływem światła, nie wydzielały takiej ilości tlenu, która może więcej niż trzykrotnie przewyższyć ilość tlenu. pochodzącą z powietrza. To wydzielanie się tlenu jest tem większe, im większe jest natężenie światła, a więc największe, gdy promienie słoneczne wprost dostają się do wody. Z tego wynika, jak ważnem jest, aby stawy nie zarastały zbytnio roślinnością, gdyż ona, tamując dostęp światłu, zmniejsza bardzo

znacznie ilość tlenu, w wodzie. Rybom może wtedy brakować go do oddychania, wskutek czego ogólny stan rybny w stawach ucierpi.

(*Biolog. Centralbl. 1898. 18.*)

K. H.

Śledzie marynowane na sposób minogów. Wymoczyć śledzie przez 38 godzin, poucinać głowy i za ogony nitką uwiązać, powiesić, żeby ociekły przez 12 godzin. Wtedy nalać na patelnię oliwy i smażyć, z lekka na obie strony. Włożyć na saleterkę, przesypać pieprzem i angielskiem zielem tłuczonem, przełożyć plasterkami cytryny i zalać przegotowanym ostudzonym octem, dodając oliwę z patelni.

Przewóz żywych ryb w zimie. Chcąc w porze zimowej ryb o mil kilka lub kilkanaście przewieść, trzeba wziąść kosz lub skrzynię, której boki podziurkowane być powinny, i napełniwszy ją śniegiem ryby w tymże, by jedna drugiej się nie dotykały, układać, śnieg pomiędzy niemi dobrze ugniatac; i nim je przysypać. Wprawdzie tym sposobem wiezione ryby, odrętwieją, lecz po przywiezieniu na miejscu, w zimnej wodzie ożyją. Przestrzegać jednak należy by ich nie stawiać w ciepłem i ogrzanem miejscu.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 6. Jak przekarmić 36 krów przez lato na Podolu jeżeli się nie zostawi ugoru?

Odpowiedź. Szan. Pan popełniał błąd, jeżeli część pola tylko w tym celu ugorem pozostawiał, aby mieć pastwisko dla bydła. Ugór, szczególnie zaś w cięższej, podolskiej glebie nie powinien być używany jako pastwisko dla bydła, z tego powodu, że nie powinno się nigdy dopuścić, aby na ugorze wyrosły chwasty, które wysuszają rolę i zabierają jej wiele składników pożywienia. Czarny ugór ma na celu w pierwszym rzędzie poprawienie struktury ciężkiej gleby i zachowanie w niej odpowiedniej wilgoci, co osiąga się przez ciągłe utrzymywanie roli w pulchnym stanie za pomocą częstego przeorywania bronowania i walcowania. Czarny ugór służy także do wyniszczenia chwastów, a więc gdy tylko takowe się na polu ugorowem pokażą, należy je natychmiast niszczyć broną, radłem a względnie i pługiem. Tylko w ten sposób traktowany ugór może nam przynieść korzyści i powetować straty, jakie przez brak jednorocznego zbioru przy ugorowaniu ponosimy.

Paszenie bydła na ugorze w glebie cięższej ma i tę bardzo ujemną stronę, że trudno ustrzedz od pędzenia bydła w pole kiedy po kilkogodniowych deszczach szcze niezupełnie obeschło; deptanie zaś cięższej gleby w średnio wilgotnym stanie jest ogromnie szkodliwe i wpływa na obniżenie plonów na takim raz zdeptanym polu na cały szereg lat, a wskutek tego takie nie racyonalne ugorowanie, zamiast zysków, narazi nas tylko na straty.

Na pytante w jaki sposób wyżywić 36 krów bez ugoru łatwo odpowiedzieć. Jeżeli u Szan. Pana hodowla bydła się dobrze opłaca, tj. jeżeli uzyskuje się dobrą cenę za mleko, masło, sery, lub za mięso przy opasie, w takim razie radzilibyśmy Szan. Panu albo założyć w pobliżu obory stałe sztuczne pastwisko, a przestrzeń pod to pastwisko użyta może być co najmniej o połowę mniejsza od przestrzeni pola, które dotychczas pozostawiano ugorem; albo też zaprowadzić system t. zw. „dwuletnich koniczyn“, z których w pierwszym roku zbiera się dwa pokosy na siano, zaś w drugim roku od początku maja aż do końca czerwca używa sie jako pastwisko. Nadmienić należy, że w tym celu należy zasiewać nie samo ziarno koniczyny czerwonej lecz mięszać je z małą ilością koniczyny białej, szwedzkiej, tymotki i raygrasu angiel. Na morg austr. 5 kg. koniczyny czerwonej, 1 kg. koniczyny białej, 1 kg koniczyny szwedzkiej 1 kg. tymotki, 3 kg. raygrasu ang.)

Jeżeli zaś ceny produktów bydlęcych są niskie, w takim razie prawdopodobnie Szan. Panu lepiej się opłaci żywić bydło zieloną paszą w stajni, a jedynie dla zdrowia wypędzać je codziennie na stosownie ogrodzone miejsce przy oborze.

Chcąc żywić bydło w stajni, należy płodozmian roślin pastownych w ten sposób urządzić, aby bydło zawsze w stosownej porze miało dostateczną ilość pożywnej tj. młodej zielonej paszy. I tak chcąc mieć paszę jak najwcześniej na wiosnę należy zasiewać w jesieni choćby niewielki kawałek żyta zmięszanego z wyką zimową (vicia villosa). Żyto to zasiane z końcem sierpnia na dobrze znawożonem polu, już z końcem kwietnia daje nam pierwszy pokos na paszę, zaś w drugiej połowie maja kosić je można drugi raz, poczem jeszcze to samo pole możemy zasadzić ziemniakami, burakami, kapustą itp.

Lucerna daje także wczesną paszę, gdyż już w pierwszych dniach maja zwykle daje obfity pokos. Od połowy maja do połowy czerwca należy zadawać bydłu koniczynę czerwoną oraz drugi pokos lucerny, w drugiej połowie czerwca i przez cały lipiec daje się bydłu mieszankę z wyki, grochu i owsa (na morg 40 kg, wyki, 20 kg. grochu, i 20 kg. owsa), którą to mięszankę siejemy partyami w odstępach czasu co 8—10 dni na wiosnę skoro tylko robobty w polu są możebne. W końcu lipca aż do połowy sierpnia zadajemy drugi pokos koniczyny czerwonej oraz późniejsze pokosy lucerny. Od połowy sierpnia aż do połowy lub końca września bydło dostaje koński ząb (lub pignoletto), który także siać należy partyami w pewnych odstępach czasu, aby zawsze dawał bydłu paszę młodą, bogatą w proteiny. Przy zasiewie pignoletto na zieloną paszę, bardzo dobre jest mięszać je z małą ilością grochu. Przez październik mamy do dyspozycyi liście z buraków (szporek), koniczynę ścierniankę i liście z kapusty.

Na 36 sztuk bydła potrzeba mniej więcej następującej przestrzeni zielonej paszy:

1 morg żyta,
$1^1/_2$ morgi lucerny,
10 morgów koniczyny czerwonej (2 pokosy),
10 morgów mieszanki,
3 morgi kukurudzy pastewnej; a chcąc sobie zabezpieczyć paszę zieloną aż do nadejścia zimy radzimy obsiewać 4 do 6 morgów ściernisk szporkiem olbrzymim.

I. T. z M.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 17. lutego. Pszenica 9·30—9·75, na termin —·—, żyto 7·50—7·80, na termin —·—, owies obroczny nowy 6·50—6·75, jęczmień pastewny 5·75—6, browarniany 6·75—7·75, rzepak 10·50—11, groch pastewny 6·—·—, do gotowania 7·——9·—, wyka 5·25—6·—, bobik 5·25—6·—, hreczka 7 50—8·25, kukurudza nowa 5·50—5·80, stara —·—; chmiel za 56 kg., 65·——80·—, koniczyna czerwona 45·—60·—, biała 40·——50·—, szwedzka 40·—60·—, tymotka 17·——21·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·——16·50, na termin 17·——17·50.

Usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń, 16. lutego. (*Giełda zbożowa*). Pszenica na wiosnę —·— do 9·58, żyto na wiosnę —·— do 8·21, owies na wiosnę —·— do 6·16, kukurydza na maj czerwiec 5·15 do 5·17.

Spirytus za 1 hl. 100% *Lwów* 9. lutego paritas *Tarnopol* 16—16·50 na termina 17.— do 17.50. *Wiedeń* 18·30—18.60 zł. *Czerniowce* 6. lutego. Spirytus gotowy 16·75—17·—; na termina 16·25—16·50.

Płacono 100 *kg.* loco	Przemyśl 10. lutego	Tarnopol 10. lutego	Stanisławów 9. lutego	Czerniowce 13. lutego
Pszenica	9·20—9·50	8·85—9·25	10·—	9·50—9·65
Żyto	7·50—8·—	7·50—7·60	8·—	7·80—7·90
Jęczmień browarny	6·——6·75	—·—	5·75	6·25—6·75
„ na krupy	6·25—6·50	6·70—6·75	—·—	—·—
Owies	6·——7·—	6·0—6·25	6·25·—	5·90—6·—
Kukurudza	6·——7·—	4·75—6·00	5·25·—	4·45—5·—
Hreczka	7·——8·—	—·—	7·25·—	—·—
Groch	7·——9·—	6·—9·50	6·50	—·—
Fasola	7·——8·50	7·25—8·00	7 ——6·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	5·50—5·75	5·50—5·80	5·—·—	6·50—6·75
Koniczyna czerwona	—·—	45·—55·—	40.—	46·—50·—
Rzepak	11·—11·75	—·—	—·—	—·—

Bydło i świnie.

Lwów, 15. lutego. Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 24—29 ct. za krowy „ „ 350—500 „ „ „ 19—25 „ „ buhaje „ „ „ 400—600 „ „ 21—27. Ceny mięsa w rzeźni, tylne od 38—48, przednie 28—46 za kilo. Ceny spadły przy żywym towarze o 1 cent, przy mięsie 2 ct na *kg*.

Wiedeń, 13. lutego. Wskutek spędu mniejszego od poprzedniego targu o 1700 sztuk wołów poprawiły się ceny wołów galicyjskich o 1 do 2 złr. Spęd 3.698 sztuk. Płacono za galicyjskie prima, 34—40 złr. Towar średni 31—33 złr. Krowy 29—30 zł. buhaje 27—32.

Praga, 13. lutego. Spęd z Galicyi 636, sztuk. Płacono za woły, towar średni 27—31 złr., prima 32—35 złr. Krowy od 21—27 złr. Buhaje 27—35 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ słaby.

Berno morawskie, g. lutego. Spęd 132 sztuk; płacono za woły prima 33—34, średnie 30—33 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ słaby.

Związek zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach sprzedał w ciągu tygodnia: *We Lwowie*, woły p. Ząbeckiego z Pobereża, *we Wiedniu* pierwszej spółki rzeźników lwowskich.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, Kopernika 7.

Wiedeń, 13. lutego. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 2478 sztuk świń, między temi 940 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 45 do 45½, za galicyjskie młode swinie od 35 do 44 ct. za kg. żywej wagi.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA.

Zarząd dóbr Firlejówka p. Krasne ma do zbycia następujące nasiona: Owies Anderbecker bardzo plenny i ciężki; Pszenicę jarą (banatka); wykę; poszukuje zaś 5—10 ct. metr. esparcety.

Kto ma duże, silne

muły

do zbycia, upraszam o podanie ceny do Redakcyi „Rolnika".

Zarząd dóbr Krasiczyn poszukuje:
8 ct. metr. koniczyny czerwonej;
1 ct. metr. koniczyny białej;
2 ct. metr. tymotki

Oferty opróbkowane pod gwarancyą absolutnego braku kanianki, należy przysłać najdalej do 1. marca pod adresem Zarządu — Krasiczyn.

Dla chorych na płuca, gardło, krtań i astmatycznych!

Kto chce wyleczyć się z choroby płucnej albo krtani, chociażby najuporczywszych, również kaszlu z astmy, chociażby zadawnionej i pozornie wydającej się nieuleczalnej, ten niech pije Herbatę A. Wolfskiego dla chronicznie chorych na płuca i gardło.

Tysiączne podziękowania dają rękojmią wielkiej siły uzdrawiającej tej herbaty. Paczka wystarczająca na dwa dni kosztuje 75 ct. Broszura gratis. Tylko prawdziwą poleca
A. Wolffsky w Berlinie 37.
Weissenburgstr. 79.

Nasienie buraków pastewnych „Mamutów" oraz wszystkie inne nasiona sprzedają pod gwarancyą.
Bracia Jelinék w Bisenz, Morawy.

Zarząd dóbr Czerteż poczta Żurawno poszukuje do nasienia 100 metr. cent. kartofli z nowych plennych gatunków — 10 koni roboczych i znaczniejszą ilość krów lub jałowic, o ile możności dobre dójki.

Złoty Owies Lipcowy daje najbogatszy plon udaje się wszędzie — Gospodarz Karol Friedrich w Landersweiter O. A. Gerabrocen pisze do mnie w końcu grudnia 1898 r. „Donoszę panu o pańskim owsie Lipcowym, przysłane 10 funtów kolosalnie mi się opłaciły dały bowiem 265 funtów tak iż to jest prawie nie do uwierzenia, wyrósł tak jak żyto"... (Polecony we wszystkich Towarzystwach rolniczych).

Mam znowu pareset centnarów pod gwarancyą prawdziwego białego, znakomicie sprzątniętego i pierwszej jakości po cenie 50 kgr. 12 M. pięć kgr. 2 M. do sprzedania. Proszę o coroczne zamówienie. Również polecam szybko rosnącą **Koniczynę czerwoną**, najplenniejszą na świecie po 8 M. za 5 kgr. Katalogi nasion gratis.
Albert Furst, wieś Schmalfok.
Poczta Bilshofen. Niżna Bawarya.

Folwark Załucze nad Prutem poczta i stacya kolei Matyjowce ma na sprzedaż 10 wagonów kartofli Oneida i Imperator po cenie 125 złr. za wagon loco stacya kolei. Obydwa gatunki są wczesne; plenne i dobre do jedzenia. Niżej dziesięciu centnarów nie wysyła się — worki po cenie zakupna.

Rudolf Mayerhöffer w Chebie Szkoła rolnicza w Czechach dostarcza jedynie importowanych oryginalnych owiec rasy **mlecznej wschodnio fryzyjskiej.** Jestto rasa najpożyteczniejsza ze wszystkich istniejących. Od 12 lat tysiące importowano do Austryi. Najlepsze świadectwa.

Dobry zarobek poboczny.

Urzędnicy dóbr, którzy nadeszlą adresy gdzie w większych ilościach ewentualnie, całe partye lasu, przedewszystkiem sosien są do kupienia, otrzymają przy dojściu do skutku interesu odpowiednie wynagrodzenie. Absolutne dyskrecya zapewnione.

Łaksawe oferty pod adresem:

Erich Frost — Breslau

Holzimportgeschäft.
Prusy.

Sadzonki drzew leśnych z Kultury lasowej, jako też **nasiona drzew leśnych** z własnej łuszczarni poleca Zarząd Obszaru dworskiego Borówna poczta Bochnia.
Na żądanie przesyła się cenniki franco.



Zarząd dóbr Igioza pod Dynowem ma na sprzedaż 50 ct. m. Owsa bardzo pięknego i plennego „Columbus" po cenie 8 złr. za 100 kilo.

Na sprzedaż:

1. **KRÓL AGIS II.,** ogier kaszt. uredz. 1893 po **Pfeil** od **Lilla-Weneda** po Kaiser.
2. **HURAGAN,** ogier skarogniady urod 1892 po **Pfeil** od **Parforce** po Corsar.
3. **STRAHL,** ogier gniady, urodz. 1896, po **Pfeil** od **High-and-Mity** po Permasan.
4. **LORD-TINDER,** ogier kaszt. urodz. 1898 po **Pfeil** od **Lilla-Weneda.**
5. **PERFORER,** ogier gniady, urodz. 1898 po **Kordian** od **Seejungfrau** po Strongian.
6. **CAST-IRON,** ogier kaszt., urodz. 1897 po **Fitz Paseta** od **Seejungfrau.**
7. **FRAGMENT,** ogier skarogn., urodzony 1896 po **Kordian** od **Fraktury** po Osman, od Miss Black po Siegfried (pół krwi).

Bliższej wiadomości udzieli zarząd Stada w **Mondzielówce** o. p. **Podhajce.**

Zgrzebła „Reform"
„Przyjaciel zwierząt"

Bez wątpienia **najlepsze, a w użyciu najtańsze zgrzebło.** Największe **oszczędzenie szczotek,** **nigdy nie zadraśnie** najdelikatniejszej nawet skóry. Żadnego **niepokojenia** nawet **najdrażliwszych zwierząt, szybkie** i dokładne oczyszczenie z pyłu, brudu i włosów. **Mało wymaga siły, zęby się nie zapychają.** Czyści się samo. Cena za **sztukę 1 złr.,** za nadesłaniem **1 złr. 20 ct.** franco.



Za pobraniem 1 złr. 40 ct. **M. Feith. Wien II. Taborstrasse 11 B.**

Załucze górne p. Załucze ma na zbycie pszenicę **przewódkę** do siewu wiosennego po 11 złr. za 100 kilo z workiem. Stacya kolei Śniatyn. Załucze.

TRAWA MIODOWA
(*Holcus lanatus*).

własnego zbioru z Obszaru dworsk. **Borówna,** nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **3 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się dwa korce bezpłatnie; na wagę **100 kilo 20 złr.** Zamówienia uskuteczna **J. Bulsiewicz** w **Bochni.**

Związek handlowy dla kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie w sprawie dostarczenia gospodarzom wiejskim nasion i nawozów sztucznych.

Zaufanie, jakiem obdarza nas liczne koło gospodarzy po wsiach i miasteczkach, którzy za pośrednictwem Kółek rolniczych i sklepów wiejskich z naszych usług korzystają, zdaje się nam, jest usprawiedliwione.

Dążąc do krzewienia na zdrowych podstawach opierającego się handlu wiejskiego, staramy się usilnie dostarczać Kółkom rolniczym, sklepom wiejskim i drobnym kupcom doborowych towarów po cenach możliwie najniższych, oddajemy przez nas sprowadzane towary z bardzo małym zyskiem, z którego opędzamy najskromniejsze konieczne koszta administracyi.

Oceniając rzetelną pracą **Wydział krajowy** powierzył nam wyłączne zastępstwo sprzedaży **soli** w mieście Lwowie i powiecie lwowskim, oraz upoważnił nas do syrzedaży **kainitu.**

W uznaniu oddawanych usług Kółkom rolniczym nie skąpi nam poparcia przy każdej sposobności **Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“,** również wspiera nas życzliwością **Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.**

Zaufanie, jakie zjednaliśmy sobie u naszych odbiorców i życzliwość jakiej doznajemy u Władz krajowych i pierwszorzędnych Instytucyi, stało się dla nas bodźcem do rozszerzenia naszej działalności. Zapomocą niej pragniemy ułatwiać właścicielom i dzierżawcom mniejszych posiadłości **nabywanie dobrych nasion i dobrych nawozów sztucznych.** Tem samem pragniemy uwolnić gospodarzy wiejskich od nierzetelnych handlarzy, których pełno jest na targach, ciśnie się do zagród włościańskich i narzuca nieoględnym lichy fałszowany towar. Ci niesumienni handlarze weiskając rolnikom kąkol zamiast ziarna, żwir i piasek zamiast nawozu, narażają i h na zawód i straty.

Na stanowczą decyzyę naszą, mającą na celu ochronę gospodarzy wiejskich od wyżej wskazanego wyzysku, wpłynęła zachęta i życzliwe rady **Kierownictwa krajowych stacyi doświadczalnych.**

Przystępując do pnzeprowadzenia sprawy weszliśmy w stały stosunek z chlubnie znanemi w kraju firmami i na mocy zawartych z niemi umów, dostarczać będziemy **potrzebnych dla rolników nasion i nawozów sztucznych** tylko **z najlepszego źródła** t. j. pochodzących od producentów czy fabrykantów, którzy posiadają renomę, że ich produkta i wytwory są **najlepszej jakości.** Nie dość na tem, **poddają się oni kontroli krajowych stacyi doświadczalnych** i przyjmują całą odpowiedzialność w szczególności co do nasion iż ich nasiona są doborowej jakości całkiem czyste, wolne od domieszek i pewne w kiełkowaniu, co do nawozów za pełną wartość właściwych składników i odpowiednia ich rozpuszczalność

Zarazem umówiliśmy dla odbiorców nasion i nawozów sztucznych **warunki dogodne i ceny możliwie najniższe** w każdym razie nie wyższe od innych rzetelnych dostawców. Nadto przyznawać będziemy **opust dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich** stosownie do wysokości zamówień.

Na tej podstawie upraszamy uprzejmie o **wczesne zamówienia** z uwzględnieniem **naszych cenników nasion o nawozach sztucznych,** które niebawem wyjdą z druku i na każde wezwanie wysłane będą.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.